

Ks. Michał Damazyn*

Bydgoszcz

MESJANIZM W ZAPISKACH MISTYCZKI MIŁOSIERDZIA HELENY MAJEWSKIEJ CSA

Ojczyzna Twoja ma powtórzyć to wielkie dzieło odkupienia.

Powszechnie uważa się świętą siostrę Faustynę Kowalską za inspiratorkę odnowy kultu Bożego miłosierdzia, którym obecnie żyje Kościół we wszystkich swoich zakątkach. Jednakże pochylenie się nad życiem kolejnych osób twierdzących, że – prowadzone Bożym natchnieniem – miały uczestniczyć w odnowie świata przez przypomnienie tego Bożego przymiotu, oraz zestawianie objawionych im treści prowadzi do przekonania, iż posługa s. Faustyny (jakkolwiek nie do zastąpienia i pominięcia) nie jest epizodyczna, lecz wpisuje się w szerszy plan Boga. Wspomnieć należy choćby dwie spośród wielu¹ „sekretarek” Bożego miłosierdzia.

W widzeniach spisanych przez s. Benignę Konsolatę Ferrero (1885–1916), włoską wizytkę, a obecnie służebnicę Bożą, znajduje się następujący zapis słów Chrystusa:

Napisz, moja Benigno, Apostolko mojego Miłosierdzia, napisz, że przede wszystkim pragnę ogłosić to, że cały jestem Miłością i że największą boleść zadałby mojemu Sercu ten, kto wątpiłby w moją Dobroć².

W innym zaś miejscu swych duchowych notatek: „Przygotowuję dzieło Miłosierdzia. Chcę zupełnego odnowienia społeczeństwa, ale pragnę, by to było dziełem Miłości”³. Całość spisanych widzeń dotyczy przesłania potwierdzającego te słowa Chrystusa: przypomnieć światu o Bożym miłosierdziu i odnowić świat przez Boże miłosierdzie, gdyż czasy te są ostateczne i bezpośrednio poprzedzają

* **Ks. Michał Damazyn** – kapłan diecezji bydgoskiej, doktor teologii. Publikuje w zakresie teologii duchowości i historii najnowszej, autor serii „Bydgoszczan Portret Własny”, redaktor dzienników duchowych s. Wandy Boniszewskiej CSA, Heleny Majewskiej CSA i prof. UMK Ludmiły Roszko. Autor biografii Ludmiły Roszko.

¹ Także: s. B. Kunegunda Siwiec (1876–1955), s. B. Pierina Konsolata Bertone (1946–1903).

² *Żywoć Sługi Bożej siostry Benigny Konsolaty Ferrero, zakonnicy Nawiedzenia N. M. Panny zmarłej w opinii świętobliwości w klasztorze Sióstr Wizytek w Como, 1885–1916*, wyd. III popr. i pomn., Kraków 1930, s. 98-99.

³ Tamże, s. 243.

dzień Bożego sądu. Podobne słowa Zbawiciel miał kierować do hiszpańskiej zakonnicy (obecnie również służebnicy Bożej) s. Józefy Menéndez (1890–1923). W dniu 24 lutego 1921 r. miała ona usłyszeć od Jezusa:

Świat nie zna mego miłosierdzia, pragnę posłużyć się tobą, by je poznał. Pragnę, abyś była apostołem mojej dobroci i mego miłosierdzia. Nauczę cię, co to znaczy⁴.

Półtora miesiąca później zanotowała zaś:

Poprzez wieki objawiałem, na różne sposoby, swoją Miłość do ludzi. Pokazałem im, jak pragnienie ich zbawiania Mnie pochłania. Sprawilem, że poznali moje Serce. Jego kult stał się światłem ogarniającym ziemię. [...] Teraz pragnę więcej. [...] Pragnę, aby [dusze] uwierzyły w moje miłosierdzie, by oczekiwały wszystkiego od mej dobroci, by nie zwątpiły nigdy w moje przebaczenie⁵.

Także i s. Faustyna Kowalska miała uczestniczyć w dziele odnowy świata przez cześć oddawaną Bożemu miłosierdziu. Jako „sekretarka”⁶ tegoż miłosierdzia miała spisywać słowa Zbawiciela⁷, który pouczał ją między innymi w następujący sposób:

Zapisz te słowa, córko moja, mów światu o moim miłosierdziu, niech pozna cała ludzkość niezgłębione miłosierdzie moje. Jest to znak na czasy ostateczne, po nim nadejdzie dzień sprawiedliwy⁸.

Teza o bliskim końcu świata, którego znakiem jest cierpienie rozlewające się po świecie, oraz ratunku i lekarstwa w postaci ufności w Boże miłosierdzie powtarza się u każdej ze wspomnianych mistyczek. W czasach obecnych zaś szczególną rolę Zbawiciel przewidział dla osób Jemu poświęconych, konsekrowanych. Siostrze J. Menéndez miał powiedzieć:

Pragnę, by świat został ocalony, by w nim zapanował pokój i zgoda. Pragnę królować i będę królował przez wynagradzanie moich dusz wybranych i przez nowe poznanie mej dobroci, mego miłosierdzia i mojej miłości; słowa moje będą światłem i życiem dla niezliczonych dusz. Wszystkie będą wydrukowane, czytane i przepowiadane. Użyczę im szczególnej łaski, by oświecały i przekształcały dusze⁹.

⁴ *Wezwanie do miłości, czyli Orędzie Najświętszego Serca Jezusa do świata i życie Jego powiernicy siostry Józefy Menéndez, zakonnicy Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa (Sacré Cœur), wpraw. D. Dideberg, Kraków 2007, s. 14, 39.*

⁵ Tamże, s. 21.

⁶ F. Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, wyd. XVI, Warszawa 2007, pkt 965, 1275, 1605.

⁷ Por. tamże, pkt 1693.

⁸ Tamże, pkt 848.

⁹ *Wezwanie do miłości*, s. 381-582.

Szczególne powołanie osób konsekrowanych jest dostrzegalne również w *Dzienniczku* s. Faustyny Kowalskiej¹⁰.

Helena Majewska



Helena Majewska
(archiwum własne
autora)

Wyjątkowa rola w dziele zbawczym przewidziana dla osób konsekrowanych¹¹, ale idła Polski, dostrzegalna jest w *Dzienniku* s. Heleny Majewskiej (1902–1967) CSA, duchowych zapiskach kolejnej z sekretarek Bożego miłosierdzia, a w okresie II wojny światowej – mieszkanki Wilna i penitentki bł. ks. Michała Sopoćki (1888–1975). Zakonnica ta, doświadczając widzeń Jezusa od lat dziecięcych, tak rozumiała swoje powołanie:

Mnie zaś Pan Bóg, dając łaski podobne, jakie miała śp. s. Faustyna ze Zgromadzenia Sióstr Magdalenek, używa jako narzędzie pomocnicze, które ma w porozumieniu się z Ojcem od miłosierdzia dopomóc tej, która będzie stała na czele nowo organizującego się zakonu miłosierdzia. Życie moje jednak powinno być ukryte i nikomu nieznanne, czyli że swoją osobą nie mam zakrywać osoby śp. s. Faustyny w jej szczególnym posłannictwie o miłosierdziu¹².

W swoich pismach¹³ dokumentuje swoje życie duchowe i posłuszeństwo Bożemu prowadzeniu oraz polecenia Chrystusa, które miała – co jest zgodne z charyzmatem jej wspólnoty – przekazywać ks. Michałowi Sopoćce, by usprawnić jego działania zmierzające do rozpropagowania kultu Bożego miłosierdzia. Jednakże wiele uwagi siostra Majewska poświęca także roli Polski i Narodu Polskiego w dziele odnowy ludzkości i Kościoła.

Pochodziła z zamieszkałej na Podolu rodziny świadomej swej polskiej tożsamości, szybko ubożającej wskutek carskich represji mających na celu rusyfikację ludności polskiej. W *Moich wspomnieniach* o swoim dzieciństwie zanotowała po wielokroć jej przykłady, ale i świadectwo rodzącej się polskości. Poniższa notatka jest wspomnieniem z czasów, gdy miała 14 lat.

Z opowiadania mamusi i historii dowiedziałam się o losie naszej ukochanej Ojczyzny. Budziła się w mojej duszy miłość do niej i tęsknota do wolności. Chciało

¹⁰ F. Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże*, pkt 354, 424, 531, 572, 1148, 1212, 1683.

¹¹ Archiwum Zgromadzenia Sióstr od Aniołóww Konstancinie Jeziornej [dalej: AZSoA], H. Majewska, *Dziennik* [rkps], s. 14, 46, 54.

¹² Tamże, s. 137.

¹³ Zob. także: H. Majewska, *Moje wspomnienia oraz Obrazki z życia Zgromadzenia*. Rękopisy znajdują się w Archiwum Zgromadzenia Sióstr od Aniołów. Wydanie krytyczne: H. Majewska, *Pisma siostry Heleny Majewskiej CSA*, Kraków 2014.

mi się poznać Kraków, Warszawę, skąd przychodziła do nas „Gazeta Warszawska” w języku polskim. Dużo pięknych artykułów i opowiadań było w niej. Zbliżał się już czas, kiedy Polacy z ziemi włoskiej do Polski mieli wracać. Jeszcze rok, jeszcze dwa, a już miała zaświtać jutrzeńka radosnej wolności dla nas, Polaków. Pamiętam, jak my, jako dość liczna młodzież sewerynowiecka¹⁴, wychodziliśmy często do lasu, aby tam, z dala od prawosławnych, swobodnie zaśpiewać całą piersią: „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy”. Wówczas to z myśli mi nie schodziła Ojczyzna moja ukochana ani razu we dnie i w nocy¹⁵.

W tej notatce zapisała również sen, w którym widziała ponad ziemią anioła grającego na harfie hymn Polski, a w tym czasie na ziemi kroczyły legiony polskie. Podsumowując to wspomnienie, napisała: „Niedługo, bo rok potem, wybuchła rewolucja w Rosji, a Polska zmartwychwstała”¹⁶.

W 1924 r. rodzina Majewskich zamieszkała w Wilnie, a Helena wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr od Aniołów, wspólnoty bezhabitowej działającej wówczas wobec władzy świeckiej pod przykryciem Towarzystwa Filantropijno-Oświatowego „Labor”¹⁷. Po przyjęciu ślubów wieczystych w 1941 r. pozostawała (na różnych placówkach zgromadzenia) w Wilnie przez cały okres II wojny światowej. W 1950 r. wraz z innymi siostrami została aresztowana, osądzona i wywieziona do obozu pracy w Kazachstanie, gdzie spędziła kolejnych 6 lat. Po uwolnieniu powróciła do Wilna, gdzie zmarła w 1967 r., a jej ciało pochowano na cmentarzu sałtoniskim.

W dziele miłosierdzia miała być pomocą dla „ojca od miłosierdzia”, czyli ks. Michała Sopočki. Z polecenia Chrystusa miała wskazywać założycielkę¹⁸ i kandydatki¹⁹ (nazywane dziś „wileńską Szóstką”) do Zakonu Miłosierdzia Bożego, którego zaistnienie było realizacją jednego z życzeń Zbawiciela przekazanego przez posługę s. Faustyny. Była nazywana przez nie „mateczką”, odpowiedzialną za formację zakonną w okresie, gdy ks. Sopoćko zmuszony był ukrywać się przed aresztowaniem w Czarnym Borze. Po wielokroć zapisywała też (i wykonywała) polecenia Jezusa dotyczące przekazania ks. Sopoćce konkretnych rad lub dyspozycji dotyczących szerzenia kultu miłosierdzia Bożego. Pisany w latach 1940–1943 *Dziennik* dokumentuje jej posłuszeństwo w tym zakresie, ale i stosowanie się do jej natchnień przez tegoż kapłana.

¹⁴ Sewerynowka – obecnie wieś w obwodzie winnickim na Ukrainie. Rodzina Majewskich mieszkała tam w latach 1919–1922.

¹⁵ AZSoA, H. Majewska, *Moje wspomnienia* [rkps], s. 76–77.

¹⁶ Tamże, s. 77.

¹⁷ I. Lewandowska, *Wstęp*, w: „*Wszystko marność oprócz kochania Boga*”. *Siostry od aniołów w sowieckich więzieniach i łagrach. Wybór źródeł*, wyb. i oprac. I. Lewandowska, Białystok 2016, s. 9.

¹⁸ AZSoA, H. Majewska, *Dziennik* [rkps], s. 132.

¹⁹ Tamże, s. 170–172, 174.

Modlitwy za Ojczyznę

Helena Majewska kilkakrotnie zanotowała w *Dzienniku*, że modliła się za Ojczyznę. Choćby w uroczystość Wniebowzięcia NMP 1940 r. w Ostrej Bramie:

*Dziś po Komunii św. gorąco prosiłam Matkę Najświętszą o łaskę nawrócenia biednych grzeszników i o zmartwychwstanie naszej Ojczyzny, i o tryumf Kościoła na całym świecie. Nie odejdę, Matko, od Ciebie, póki mnie nie wysłuchasz...*²⁰

W chwili, gdy rozważane było odłożenie na rok jej ślubów wieczystych, zapisała, że „Kościół Chrystusowy, Ojczyzna, Zgromadzenie, ludzkość świata całego czekają jakby na moje prośby, więc nie można marnować tych łask i odkładać na czas inny”²¹. Złożyła je w kościele akademickim św. Janów w Wilnie dnia 2 października 1941 roku.

Modliła się za Polskę niekiedy i z polecenia Jezusa. Zanotowała: „Helu, módl się za swoją Ojczyznę, módl się za Kościół mój. Wyleję wkrótce swe miłosierdzie na Polskę”²². Chrystus też oczekiwał od niej,

*by w akcie heroicznym oddała życie swoje jako okup za grzechy całego świata i te wszystkie radości, jakie oczekujesz, a więc doczekanie Ojczyzny wolnej, tryumfu i rozkwitu Kościoła Świętego, zatwierdzenie przez Stolicę Świętą kultu miłosierdzia Bożego i inne. [...] Dlaczego żądam tego od ciebie, dowiesz się dopiero w niebie*²³.

Helena – po uzyskaniu zgody ks. Sopoćki jako swego kierownika duchowego – dopełniła aktu oddania w uroczystość Chrystusa Króla 1940 roku²⁴.

Wybraństwo Polski

Intencja wstawiennicza i ekspiacyjna za Ojczyznę wynika – jak czytamy w *Dzienniku* s. Majewskiej – ze szczególnego umiłowania Polski²⁵.

W czasie jednego z widzeń, jakiego Helena doświadczała podczas procesji po nieszpórach w wileńskim kościele Wszystkich Świętych we wspomnienie Matki Bożej Szkaplerznej 1940 r., Jezus błogosławiący wiernych uczestniczących w liturgii miał wypowiedzieć następujące słowa:

²⁰ Tamże, s. 65.

²¹ Tamże, s. 139.

²² Tamże, s. 5.

²³ Tamże, s. 83.

²⁴ Por. tamże, s. 84.

²⁵ *Polskę szczególnie umiłowałam, a jeżeli posłuszna będzie woli mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście moje.* F. Kowalska, *Dzienniczek*, pkt 1732.

Nie mogę, by im nie okazać swego miłosierdzia. Złość ludzka rozbija się u stóp mego miłosierdzia. Ona się długo nie ostoï. Polska to Oblubienica moja, której bronić będę od wszelkich napaści²⁶.

Wówczas Chrystus miał być szczególnie uradowany tym, że każdy z wiernych znajdował się w stanie łaski uświęcającej.

Jednakże Helena zapisała i widzenie przeciwne. Kilka miesięcy później miała ujrzeć Jezusa, który „siedzi na jakimś niziutkim stołeczku, podparty rękami, i twarz ma schowaną w dłoniach [...], zauważyłam, jak precudne dwie perliste łzy zaszkliły się w [Jego] oczach”²⁷. Przyczyną tego smutku była zmiana w postawie wiernych, którzy zwątpili w Boga i zaczęli głosić ateizm.

Helu, przypomnij sobie, jak Polska wolną była i w ostatnią niedzielę października gromadzili się wierni w szeregi pochodu i po ulicach miasta śpiewali pieśń „My chcemy Boga”. Radowało się serce moje z tak wielkiej ilości wiernych. A teraz, patrz, na tych samych ulicach złość ludzka woła: „Precz z Kościołem, Boga nie ma”. A ci, co tak byli odważni pójść za Mną na śmierć nawet, gdzież są, by dać świadectwo Prawdzie? Gdzie ich męstwo i odwaga, którzy przez dwadzieścia lat tyle łask otrzymywali, by mogli zaprzeczyć temu i powiedzieć: jest Bóg i my Go chcemy! Jakież dziwne głębokie milczenie zamknęło ich usta. Jak dziwna obawa odebrała im odwagę. Nie płaczę i [nie] mówię ci tego dlatego, abym ich już za to nie kochał, lecz mówię ci dlatego, byś dobrze zrozumiała, jak słabym, jak nędznym jest człowiek, jak beze Mnie nic nie może, jak powinien nieustannie prosić Mnie o miłość gorącą, męstwo, odwagę, o wiarę silną i żywą i ufać miłosierdziu memu bez granic²⁸.

Zwątpienie to, a raczej pozbawienie nadziei na zmianę i odzyskanie wolności, miało okazać się jednak stanem dla Polaków przejściowym.

To zaś, co cennym było w oczach Chrystusa, gdy wspominał o Polakach, to ich zdolność do przebaczenia doznanych win. Uwidacznia się to w zaobserwowanej przez Helenę scenie na jednej z ulic Wilna. Dostrzegła ona dwóch mężczyzn: bogatego i nędznie ubranego, który stracił swoje posiadanie i status – w opinii siostry Majewskiej – z powodu swego polskiego pochodzenia. Biedak prosił spotkanego człowieka o wsparcie i miłosierdzie²⁹. Otrzymał jedynie złorzeczenie oraz modlitwę przyglądającej się tej scenie Heleny, na którą Chrystus miał odpowiedzieć następującymi słowami:

²⁶ AZSoA, H. Majewska, *Dziennik* [rkps], s. 33.

²⁷ Tamże, s. 42.

²⁸ Tamże, s. 42-43.

²⁹ Tamże, s. 80.

*Biada temu człowiekowi, który w sercu swym przechowuje zemstę i nienawiść ku drugiemu. Biada temu narodowi, który niepomny na dobrodziejstwa Boże pała zemstą ku bliźnim swoim*³⁰.

Cztery dni później Helena zanotowała:

*W tym dniu widziałam i odczuwałam tak wielką radość Pana Jezusa z tego, że naród polski tak umie kochać nieprzyjaciół i przebaczać największe krzywdy wyrządzone przez nich. O, Polsko! Gdybyś ty wiedziała, jak cię Pan miłuje i cieszy się z udanej próby w doświadczeniu*³¹.

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP 1940 r. s. Majewska modliła się o zmiłowanie jak najprędzej dla świata, ponieważ wciąż mi się zdaje, że cierpienia ludzkie przechodzą już wszelkie siły, że jeśli tak dłużej będzie, to chyba nastąpi jakieś ogólne konanie narodów. Dziś ludzie pozostają jakby do krzyża przybici³².

Wspominała, iż narodem najbardziej doświadczanym cierpieniem granicznym z konaniem są Polacy. Jako podsumowanie poczynionej wówczas notatki zapisała następującą refleksję: „O, Polsko, gdybym mogła powiedzieć Ci, jak Cię Bóg za to miłuje i jak wielkie dzieło odrodzenia w Tobie upatruje, boś Mu była wierną do końca”³³. Myśl tę powtarza w kwietniu 1941 r., jednak wtedy s. Majewska notuje, iż jest to nie jej wniosek, ale zapewnienie Zbawiciela. „Pan Jezus już tyle razy mówił mi, że naród polski umiłowany w szczególniejszy sposób cierpi po to, aby świat odrodzić w Bogu i dla Boga”³⁴.

Zapewnienie, że Bóg czuwa nad cierpiącym narodem polskim, bo przygotował dla niego specjalne zadanie, Helena zanotowała także w innym miejscu swojego *Dziennika*, porównując ówczesny moment dziejowy Polski do sytuacji biblijnego Jonasza zamkniętego we wnętrzościach „wielkiej ryby” (Jon 2,1).

Bóg ten naród polski jak Jonasza dosięga swą wszechmocą Bożą, wołając: „Stój! Jam jest!”. Wówczas naród ten zrozumiał, że zawinił. Dosięgła go kara Boża, a on zapragnął pokuty. Oto rzuca się w morze cierpień. Chwila największej grozy staje się początkiem niesłychanego cudu miłosierdzia. Jonasza porwała ryba we wnętrzości swoje – nieprzyjaciel zaś porywa Polskę w paszczę niewoli. Nieprzyjaciel tego narodu podobnie nic o tym nie wie, że jest narzędziem Wszechmocy. Z właściwą sobie żarliwością i łapczywością rzuca się na pożądany łup, ale zachowawcza ręka Boża spoczywa nad głęboko poniżoną apostołską Ojczyzną. Na ciele doznaje zadziwiającego cudu zachowania we wnętrzościach nieprzyjaciela. Natomiast dusza tego narodu musi przejść przez straszne

³⁰ Tamże, s. 81.

³¹ Tamże.

³² Tamże, s. 93.

³³ Tamże, s. 93-94.

³⁴ Tamże, s. 121.

oczyszczenie, jako pokutę za ciężką winę swą, pochopność do ucieczki przed Wolą Bożą. Musi odpokutować całkowitą nieruchomością, upragnioną wolność straszliwym więzieniem równającym się pogrzebaniu żywcem. Naród polski jest przytomny, gryzie go robak sumienia, skłania się do modlitwy. Żaden naród nie modli się w tak osobliwej świątyni jak ten naród³⁵.

Notatkę tę s. Majewska kończy zapiskiem wyrażającym ufność w bliską poprawę losu jej Ojczyzny:

Przyjdzie czas, że po trzech dniach i trzech nocach cudem wyrzuci nieprzyjaciół Polskę na brzeg wolności. Cała, wielka i uszczęśliwiona na kolanach, jak Jonasz, dziękować będzie Bogu za doznane miłosierdzie i cudowną opiekę Opatrzności³⁶.

Wojna – czas cierpienia i oczyszczenia

Z lektury *Dziennika* s. Majewskiej można wnioskować o jej osobistej i objawionej jej sytuacji ludzkości, ale i Polski. W uroczystość Królowej Korony Polskiej 3 maja 1941 r. Helena zapisała następujące widzenie³⁷:

[D]rzewo grubości jak tylko człowiek dorosły objąć może. Pień drzewa leżał na ziemi, miał na sobie dwa zgięcia, które spowodowały pochYLENIE SIĘ KU ZIEMI całego drzewa. Zgięcia te wyglądały jakby silne uderzenia przez kogoś. Konary drzewa były zielone i pełne przecudnych owoców, podobnych do jabłek, lecz większych niż zwykle jabłka i trochę podłużnych. Kolor miały złocisty i było ich bardzo dużo, tak że gałęzie nie mogły o własnej sile utrzymać ich na sobie, lecz również wyginały się ku ziemi. Całe drzewo miało formę wygiętego łuku – od pnia leżącego na ziemi, aż do konar[ów], które były wygięte ku górze³⁸.

Przy nim miał stanąć Jezus, który pochylając się nad jego gałęziami, podpierał je swoimi ramionami i podnosił ku górze. Szukając rozumienia tego widzenia, wnioskuje: „Zrozumiałam, że [Pan] chce to drzewo podnieść i wyrównać go całkowicie³⁹. Wówczas spytała Chrystusa o poprawność swej interpretacji. W odpowiedzi otrzymała następującą odpowiedź:

Polska – dotknięta tak strasznie wojną światową pod ciężarem okrutnych cierpień pokazanych mi przez Pana Jezusa w kształcie owoców – musiała ugiąć się, lecz życie w niej nie zamarło. Wsparta na ramieniu Jezusa Chrystusa, Jego świętej wiary, ufna w wielkie miłosierdzie Boże dąży ku prędkiemu zmartwychwstaniu⁴⁰.

³⁵ AZSoA, H. Majewska, *Dziennik* [rkps], s. 107-108.

³⁶ Tamże.

³⁷ Doświadczyła go w trakcie konferencji maryjnej ogłoszonej podczas jednodniowych rekolekcji.

³⁸ AZSoA, H. Majewska, *Dziennik* [rkps], s. 124-125.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, s. 125-126.

Pojęcia „zmartwychwstania” w odniesieniu do losów Ojczyzny Helena używa kilkakrotnie. Rozumie je jako zakończenie cierpień Polaków i odbudowę, odnowę kraju i społeczeństwa. Porównuje także cierpienie zadawane przez okupantów Polsce i Polakom do Chrystusa idącego krzyżową drogą. Najdokładniej, bo z rozpisaniem kolejnych stacji, przedstawia to notatka z 12 sierpnia 1940 roku. Wówczas Helena rozmyślała nad Męką Pańską:

I [...] poprowadził mnie Pan Jezus po drodze krzyżowej aż do Golgoty. Ale jakże dziwnym mi się wydało: oto widzę, że po tej samej drodze, poczynawszy od pierwszej stacji aż do czternastej, kroczy jakaś dziewczica młoda, cicha, pokorna, lecz wielce zboląła... idzie jak niewolnica... ale odważna i mężna w cierpieniu... Patrzę więc dalej... idzie ona przed sąd Piłata podobnie jak Jezus, gdzie słyszy na siebie straszny wyrok ukrzyżowania. Za chwilę okrutni jacyś mściciele niosą krzyż dla niej i ze śmiechem oraz głośnym szyderstwem wkładają go na ramiona. Ona obejmuje ten krzyż ochotnie, chociaż po trzykroć upada, lecz powstaje i znów idzie... aż do góry ukrzyżowania. Nie mogłam się wstrzymać, aby nie zapytać, kto to jest ta dziewczica, która tak żywo przypomina mękę Zbawiciela. Jezus odpowiada: „Helu, to Ojczyzna twoja”⁴¹.

Helena, niedowierzając, dopytuje Chrystusa o jej przyszłość, posługując się jednak terminologią paschalną:

*– Boże, to Ojczyzna moja? Polska ukochana? Ale ona także, jak Ty, Jezu, zmartwychwstanie? – Tak, zmartwychwstanie. – A czy to prędko nastąpi? – Prędko, gdyż jest już ona przy dziesiątej stacji. Następne dwie jeszcze trudne będzie miała, a ostatnie dwie będzie już odpoczywała i za chwilę zmartwychwstanie*⁴².

Odpowiedź udzielona przez Chrystusa sprawia, iż Helena rozpisuje stacje drogi krzyżowej, przypisując każdej z nich konkretne wydarzenie po wybuchu II wojny światowej. Są one – jak wynika z zapisków *Dziennika* – jej rozumieniem tych wydarzeń, a zatem nie zostały podyktowane jej przez Chrystusa. Liczyła czas „od dnia 1 września 1939 r. do chwili zmartwychwstania”⁴³.

	Tytuły stacji	Zapiski Heleny ⁴⁴
I	Sąd nad Jezusem	<i>Zdrada Ojczyzny przez jednego z członków rządu i spisek wrogów oraz skazanie jej na śmierć przez zniszczenie wojną.</i>
II	Obarczenie krzyżem	<i>Polska obejmuje krzyż cierpień z powodu zniszczenia przez okrutną walkę powietrzną, przez jej mścicieli.</i>

⁴¹ Tamże, s. 57-58.

⁴² Tamże, s. 59.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, s. 59-64.

III	I upadek	<i>Pierwszy upadek od strony Niemiec. Pomimo upadku powstaje, nie poddając się ciężarowi strasznych cierpień; idzie naprzód, odpycha wroga z powrotem spod Warszawy.</i>
IV	Spotkanie z Matką	<i>Spotykają się dwa kochające, mieczem cierpienia przeszyte, serca: Ojczyzna i Kościół Chrystusowy – Matka najukochańsza. Pragnie pocieszać. Mścicieli powstrzymać od okrutnych zamiarów, bo oto Ojciec Święty prosi o opamiętanie się, prosi o spokój. Lecz wrogowie odpychają tę Matkę zbolełą, nie chcą jej prośby zrozumieć, a Ojczyzna biedna idzie dalej...</i>
V	Pomoc Szymona z Cyreny	<i>Oto Szymon Cyrenejczyk: Francja pomaga jej dźwigać krzyż, przyjmując na siebie częściowy ciężar tego krzyża. Przytula naszych wygnańców w swej ziemi, wypowiada wojnę Niemcom.</i>
VI	Pomoc Weroniki	<i>Idzie biedna Polska dalej, ale już tak zmęczona, zboleła, że pot krwawy zalewa coraz bardziej jej oczy i całą twarz, zmieszany z płwocinami okrutnych szyderstw i zniewag, że już nic przed sobą nie widzi i rozpoznać nie może. Ale oto spieszy na spotkanie z chwilą pociechy Anglia, obiecując jej swą pomoc w niesieniu ulgi przez wypowiedzenie również wojny wrogom naszej Ojczyzny.</i>
VII	II upadek	<i>Polska upada po raz drugi. Na tereny Polski wpadają bolszewicy. Rany się odnawiają i wskutek upadku powstają nowe. Rosjanie wywożą Polaków bohaterów, dzielnych ludzi, do Rosji. Rozrywają dobra materialne.</i>
VIII	Spotkanie z niewiastami	<i>Inne narody i państwa przychylne Polsce współczują jej, pragną jej ulżyć, lecz są bezradne, bo są małe, niewiele do walki przygotowane i ograniczają się tylko do serdecznego płaczu współczucia. Lecz Polska – mężna i odważna – wie, że dla wielkich celów idzie na Golgotę. Powiada: „Nie płaczcie nade mną, lecz same nad sobą, nad synami waszymi, abyście nie wpadli w podobne cierpienia”.</i>
IX	III upadek	<i>Upadek trzeci. Litwa wkracza na teren Polski. Tym razem brutalnie się zachowują wrogowie, bo oto biją ją, popychają gwałtownie i kopią nogami. Biedna moja Ojczyzna, myślę sobie, już ją i poznać nie można.</i>
X	Obnażenie z szat	<i>Obnażają Polskę z jej szat, tworząc na jej ciele nowe krwawe rany: to odzieranie narodu z obyczajów chrześcijańskich; ogłaszają nowe prawa ślubów cywilnych, wywłaszczają z dóbr ziemskich. A Kościół, ta najlepsza matka, nie odstępowała ani na chwilę najukochańsze[go] dziecię[cia] swoje[go] – Polski, współboleje [z nią] i cierpi podobnie.</i>

XI	Przybicie do krzyża	<i>Oto wrogowie pospiesznie przynoszą okrutne narzędzia nowych praw i ciągłych prześladowań i przybijają Polskę gwałtownie do krzyża gwoździami nowych walk. I biedna Polska, przybita, wije się jeszcze z bólu.</i>
XII	Śmierć	<i>Polska do krzyża w imieniu świata całego składa Bogu w ręce swą całkowicie dokonaną ofiarę. Z dobrocią wielką i przebaczeniem wypowiada słowa Chrystusowe: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”. Obok Polski zawisną na krzyżu jeszcze jakieś dwa narody. Jeden z nich się nawróci i prosić będzie Polskę: „Pomnij na mnie, gdy zostaniesz wolna”, czyli prosić będzie, by go zabrać do siebie, pod swoją opiekę, pod swój sztandar. Gdy Polska dojdzie do słów: „wykonało się”, zrozumie dobrze cel swego cierpienia i cieszyć się będzie ze swej ofiary. Ojczyzna odda swego przyjaciela Kościołowi, swej Matce najukochańszej. Ten naród, który wytrwa z Nią w cierpieniu do końca, a on ze wzajemną miłością do Kościoła, wyświadczać będzie [jej] wdzięczność i miłość synowską.</i>
XIII	Zdjęcie z krzyża	<i>Następnie ostatnie dwie stacje: Polska zamienia się jakby w jeden orszak pogrzebowy. Oto każdy z członków rodziny dowie się o losach swoich synów, mężów – bohaterów walki. Lecz wkrótce zamieni się to wszystko w radość wielką – oto naród wita Polskę zmartwychwstałą.</i>
XIV	Złożenie do grobu	
XV	Zmartwychwstanie	

Konieczna wydaje się interpretacja niektórych paralel. W I stacji jasne się wydaje, że spiskiem wrogów Helena określa pakt Ribbentrop–Mołotow, podpisany 23 sierpnia 1939 r. Stacje do VII włącznie odnoszą się do kolejnych wydarzeń wojny obronnej – do wkroczenia Armii Czerwonej na Kresy Wschodnie. Stąd wyakcentowano (II stacja) naloty na ludność cywilną ewakuującą się w głąb kraju i bombardowania miast oraz punktów strategicznych. Informacje podawane w pierwszych tygodniach wojny na temat skutecznej obrony (III stacja) i zatrzymania armii hitlerowskich nad Bzurą. Wówczas także (październik 1939 r.) Radio Watykańskie przekazywało słowa ostrzeżenia przed nową wojną i potępienia (IV stacja) agresji Niemiec, jakie wyrażał papież Pius XII. Powszechnie wierzone także (V i VI stacja) w realną pomoc sojuszników Polski, Francji i Wielkiej Brytanii, których interwencja spowodować miała – według ówczesnych nadziei – zakończenie działań wojennych i przegraną III Rzeszy w stosunkowo szybkim czasie. Sytuację militarną II Rzeczypospolitej radykalnie zmienia wkroczenie 17 września 1939 r. armii sowieckiej na wschodnie tereny kraju (VII stacja), co jest powodem nowych represji względem tysięcy Polaków. Zawarty pomiędzy dwoma agresorami pakt Ribbentrop–Mołotow kreślił strefy wpływów obu krajów, co powodowało

roszczenia Związku Sowieckiego (VIII stacja) wobec choćby Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii, jak i rozlanie się terroru na okupowanych terenach zarówno po stronie niemieckiej, jak i sowieckiej. Na tereny Wileńszczyzny wkraczają oddziały litewskie (IX stacja), a po krótkotrwałej okupacji sowieckiej Wilna ziemie te zostają oddane pod zarząd litewski, który rozpoczyna ich litwinizację. Każdy z okupantów z sobie właściwą arogancją ogłaszał i stosował środki represji wobec ludności cywilnej (X stacja), niszcząc wszelkie emanacje państwowości polskiej, likwidując zarówno urzędy administracji, jak i pomniki historii oraz przejawy kultury i tożsamości Narodu polskiego. Rozpoczęła się jego programowa eks-terminacja (XI i XII stacja). Oznajmienie Helenie, że w momencie spisywania tej notatki Polska znajduje się przy X stacji, pozwala wnioskować, iż proces ten będzie jeszcze „czas jakiś” trwał. Pocieszeniem zaś miało być zapewnienie Jezusa, że zostanie on zakończony przegraną oprawców Polski. Dla niej samej zaś nastanie czas odrodzenia i prosperity, czyli zmartwychwstania (XV stacja).

Polska zmartwychwstała

Zapewnienie o tym, że Polska zmartwychwstanie, zostało już przywołane. Stwierdzenie: „oto naród wita Polskę zmartwychwstałą”⁴⁵, wydaje się przepowiadać nie tylko zaprzestanie prześladowań i zakończenie represji oraz okupacji ziem, ale i odbudowę państwa polskiego (i narodu). Polska miałaby być zatem odmieniona na podobieństwo zmartwychwstałego Chrystusa, co sugeruje ostatnie zdanie analizowanej powyżej notatki z 12 sierpnia 1940 r., zapisanej przez s. Majewską w jej *Dzienniku*.

*Pieśń Te Deum za wielkie miłosierdzie Boże rozbrzmi po wszystkich krańcach tej ziemi, a Polska – odtąd zawsze wierna i wdzięczna Bogu – rozpocznie swą pracę nową od uczynków miłosierdzia*⁴⁶.

Rola odrodzonego narodu polskiego ma być jednak niebagatelna, gdyż – z woli Boga – ma on stać się zaczynem odrodzenia wiary i ufności w Boże miłosierdzie zarówno w Polakach, jak i w innych narodach Europy i świata. Obrazuje to widzenie, jakie s. Majewska spisała pod datą 14 kwietnia 1940 r., na pierwszych stronach swego *Dziennika*.

Pod koniec Mszy św. przyszło światło Boże i w jednym okamgnieniu objęłam rozumem swoim całość tego, co widziałam. Kula ta oznaczała wielkie miłosierdzie Boże, które Jezus Chrystus, jako Odkupiciel świata, ofiarowując siebie Bogu Ojcu w czasie Mszy św. za świat grzeszny zsyła na ziemię. Kryształiki to łaski Boże wypływające ze Źródła miłosierdzia w czasie konania, kiedy to Serce

⁴⁵ AZSoA, H. Majewska, *Dziennik* [rkps], s. 64.

⁴⁶ Tamże.

Boże zostało przebite na krzyżu. Cieniutka powierzchnia tej kuli oznaczała bliską przestrzeń czasu, jaka pozostała do przebłagania miłosierdzia Bożego w obecnych czasach, a tą ręką niewidzialną, która przyspieszyła wylanie się łask niezliczonych na świat w postaci kryształików – był św. Andrzej Bobola, który jako Patron Narodu Polskiego wstawia się za nami do Boga. By przyspieszyć wylanie się miłosierdzia Bożego, św. Andrzej Bobola potrzebuje naszego z Nim współdziałania, bo mówi, że: trzeba teraz z podwojoną siłą wierzyć w miłosierdzie Boże, modlić się wytrwale i ufać niezachwianie, że Bóg zmiłuje się nad wami⁴⁷.

Helena nazywa św. Andrzeja Bobolę „patronem narodu polskiego”, choć ten polski męczennik – kanonizowany w połowie kwietnia 1938 r. – formalnie został ogłoszony drugorzędym patronem Polski dopiero 16 maja 2002 roku. Nie wydaje się, że jest to pomyłka Heleny, gdyż tytuł ten powtarza w notatce z 7 września 1941 roku. Widzenie to miało zapowiadać odrodzenie wiary w narodach Europy, jakie ma dokonać się dzięki posłudze Kościoła w Polsce, ale i wstawiennictwu tego świętego.

W obłokach stał Chrystus tonący w jasności, z serca wypływały promienie miłosierdzia: czerwony i biały. Przez pole widać było drogę, po której szedł św. Andrzej Bobola; lewą ręką wskazywał na Jezusa i patrzył na Niego, a w prawej trzymał krzyż misyjny – duży, wyciągnięty w stronę idących za Nim licznie ludzi. Pierwsi szli za nim Polacy, potem Niemcy, bolszewicy, Żydzi, Litwini i wiele innych narodów. Gdy się zapytałam Pana Jezusa: „Co oznacza to wszystko?”, Pan Jezus powiedział mi: „Święty Andrzej Bobola jest patronem narodu polskiego, że się wstawia za nim do miłosierdzia mego, aby on przez swe cierpienie i życie prawdziwie chrześcijańskie stał się apostołem świata całego, wszystkich narodów. A ten pochód różnej narodowości idący za narodem polskim oznacza skutek niedalekiej przyszłości z pracy apostołskiej tegoż narodu”. Jeszcze Pan Jezus powiedział, że pomimo zła, jakie się szerzy na całym świecie, Kościoła nikt nie zwycięży, bo On nie jest królestwem świata, lecz ducha⁴⁸.

W notatce poczynionej kilka dni później, gdy rozważa skromność, jaką wykazują się kobiety w Polsce, s. Majewska powtarza myśl o przewodniej roli Polski w chryścianizacji narodów. „Polska cała musi się stać prawdziwym wzorem chrześcijaństwa katolickiego, wszystkim narodom na całym świecie”⁴⁹.

W uroczystość Królowej Korony Polskiej w 1942 r. Helena zapisała kolejne widzenie ukazujące rolę Polski w ewangelizacji narodów świata, choć tym razem uzyskała też od Chrystusa jego wyjaśnienie. Pisała: „Wiem, że bez Twojej Woli, Boże, nic się nie dzieje na świecie, bo Ty jesteś Stwórcą, Królem i Panem

⁴⁷ Tamże, s. 2–3.

⁴⁸ Tamże, s. 141–142.

⁴⁹ Tamże, s. 143.

wszechświata⁵⁰. Domyślnie chodziło o rozsianie Polaków po różnych krajach i kontynentach. Odpowiedź Chrystusa była odniesieniem do biblijnych przypowieści o ziarnie oraz o żniwach.

Przez tyle lat przygotowywałem ten naród w Akcji Katolickiej, aby jako Siewca Słowa Bożego przygotować dobre ziarno na rolę świeżą, którą w ostatnich latach przeorywałem, aby wydało na niwie mojej plon obfity. To ziarno to naród twój przygotowany do wydania obfitego plonu przez cierpienie, a rola to świat cały dotknięty klęską ostatniej wojny. Gdziekolwiek serce polskie bić będzie, tam żywa wiara, miłość Boga i bliźniego kwitnąć będzie. Runo tego plonu zazielenienie na całym świecie⁵¹.

W kolejnym obrazie tego widzenia s. Majewska miała zobaczyć moment dziejów, w którym się znajduje świat. Bliski żniwom. „Kłosa już były bliskie ku dojrzeniu, troszkę tylko były jeszcze zielone, tak że można było powiedzieć, że za dwa tygodnie już można przystąpić do żniwa⁵². Jezus prosił ją w tym momencie o modlitwę, „aby Ojciec mój Niebieski posłał już żniwiarzy na żniwo moje⁵³. Jednak widziała i kłokol, który

jak ziemia szary, rósł rozsiany kopskami po całym łanie. Oznaczał on złych ludzi, którzy zło szerzą wśród świata i praw Bożych nie uznają, ale mówił Pan Jezus, że „przyjdzie i dla nich czas sprawiedliwości; jeśli czasu miłosierdzia nie uznają, będą wycięci i w ogień wieczny wrzuceni⁵⁴.

Rozumienie opisywanego czasu jako bezpośrednio poprzedzającego czas sądu (gniewu) Bożego jest spójne z treścią widzeń udzielonych s. F. Kowalskiej⁵⁵.

Po wspomnianym widzeniu Helena zapisuje kolejne, które zapamiętała, a objawione jej w pierwszy piątek miesiąca⁵⁶, gdy w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu modliła się za Ojczyznę.

⁵⁰ Tamże, s. 177.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, s. 178.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ *Wtem ujrzałam Matkę Bożą, która mi powiedziała: O, jak bardzo miła jest Bogu dusza, która idzie wiernie za tchnieniem Jego łaski; ja dałam Zbawiciela światu, a ty masz mówić światu o Jego wielkim miłosierdziu i przygotować świat na powtórne przyjście Jego, który przyjdzie nie jako miłosierny Zbawiciel, ale jako Sędzia sprawiedliwy. O, on dzień jest straszny. Postanowiony jest dzień sprawiedliwości, dzień gniewu Bożego, drżą przed nim aniołowie. Mów duszom o tym wielkim miłosierdziu, póki czas zmiłowania; jeżeli ty teraz milczysz, będziesz odpowiadać w on dzień straszny za wielką liczbę dusz. Nie lękaj się niczego, bądź wierna do końca, ja współczuję z tobą. F. Kowalska, Dzienniczek, pkt 635.*

⁵⁶ AZSoA, H. Majewska, Dziennik [rkps], s. 179.

Na tle monstrancji w chwili podniesienia zauważyłam ślicznego dużego białego orła otoczonego aureolą jasności zakrywającą monstrancję. U góry widać było jej krzyżyk, po którym poznać można było, że to jest monstrancja, lecz cała ukryta. Na piersiach orła zauważyłam białą Hostię jakby w monstrancji wkleśniętą w głębi jego piersi. Z chwilą tą przyszło do duszy mojej natchnienie żywe, głęboko przekonujące, jakieś takie wyraźne, że ten orzeł oznacza w niedalekiej przyszłości zmartwychwstałą Polskę, że będzie wielka, a Hostia znajdująca się w jej piersiach oznaczać ma, że ona ma być sercem wszystkich narodów, w których Bóg będzie miał szczególne umiłowanie, że ona będzie jakby głównym ośrodkiem rozwoju życia religijnego, który opromieniać będzie wszystkie narody⁵⁷.

Zatem Duchowe zapiski s. Majewskiej nie ograniczają się zatem jedynie do opisanie losów i wybraństwa Polski, ale mają charakter uniwersalny⁵⁸.

Podsumowanie

Autor przeprowadzonych analiz nie rozstrzyga o nadprzyrodzoności doświadczeń duchowych opisywanych przez s. Majewską w *Dzienniku*. Wątek mesjański jest w nich obecny bezsprzecznie, choć jego rola jest marginalna wobec całości opisywanych przeżyć wewnętrznych. Koncentrują się one wokół odnowy kultu Bożego miłosierdzia w świecie, konkretyzując się w pomocniczej wobec ks. Michała Sopočki i dopełniającej wobec s. Faustyny Kowalskiej roli Heleny. Jednakże występowanie tematyki mesjańskiej i spójność zawartych w nich treści warte są dalszych analiz i porównań, również z innymi mistykami oraz homiletami czasów najnowszych oraz obserwacji dziejów polskiego narodu i Kościoła. Tym bardziej że zainteresowanie osobą i dziełem s. Majewskiej w ostatnich latach wzrasta zarówno w Polsce, jak i na Litwie, przybierając formę oddolnego kultu. Jego przejawem są choćby publikacje jej pism, coraz liczniejsze wzmianki i opracowania dotyczące jej osoby i dzieła⁵⁹, doroczna piesza pielgrzymka z Bujwidz do Pryciun, ogólnopolska konferencja naukowa „Dokończysz dzieło Faustyny”,

⁵⁷ Tamże, s. 179–180.

⁵⁸ W widzeniu, jakie s. Majewska miała w nocy z 23 na 24 września 1941 r. miała usłyszeć od Jezusa: *Pragnę dusz wszystkich narodów* (AZSoA, H. Majewska, *Dziennik* [rkps], s. 146). Zanotowała także, iż ma się dokonać odnowa całego świata, która będzie możliwa poprzez posługę Kościoła, w pełni zrealizowana dopiero wtedy, gdy zgodę na kult miłosierdzia Bożego wyrazi papież (por. tamże, s. 147).

⁵⁹ Por. *Górny o ludziach z doliny nicości*. Wywiad. Rozmowę przepr. R. Łączny, „wPolityce.pl” 2004, 17 stycznia, <https://wpolityce.pl/kultura/250149-gorny-o-ludziach-z-doliny-nicosci-wywiad> [dostęp: 3 V 2018 r.]; G. Górny, *Ludzie z doliny śmierci*, Kraków 2013; tenże, *Ufający*, Kraków 2018; Audycja „Gość Dnia Radia i” z dn. 07.12.2017 r., „Radiopi.pl” [dostęp: 2 V 2018 r.]; *Tajemnica s. Heleny Majewskiej*, audycje z dn. 14 i 21.09.2014 r., „Radiopi.pl” – strona internetowa Polskiego Radia Pomorza i Kujaw [dostęp: 3 V 2018 r.]; M. Damazyn, *Ludzie miłosiernego Boga*, Częstochowa 2016; tenże, *Dokończysz dzieło Faustyny*, Wilno 2018.

która odbyła się w Białymstoku i Wilnie⁶⁰, a także podpisana w grudniu 2017 r. przez metropolitę białostockiego zgoda⁶¹ na prywatne odmawianie modlitwy o beatyfikację tej wileńskiej mistyczki miłosierdzia.

Słowa kluczowe: *miłosierdzie, Helena Majewska, mesjanizm, objawienia prywatne, Ojczyzna*

Summary

The Messianism in the spiritual notes of the mystic of mercy Helena Majewska CSA

Saint Faustyna Kowalska was not the only apostle of God's mercy in the first half of the twentieth century. To this group belongs nun Helena Majewska CSA, who was to finish the work of Faustina. In her spiritual notes there are many references to the history, the present and the future of Poland. The country's fate is the reflection of the passion of Jesus and his resurrection, that is its rebirth after the times of enslavement and suffering. It should, as shown by the written visions, lead the procession of nations which will pass throughout Europe and the world in order to celebrate the God's mercy.

Keywords: *mercy, Helena Majewska, messianism, private revelation, Homeland*

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Zgromadzenia Sióstr od Aniołów w Konstancinie Jeziornej (AZSoA), Majewska Helena, *Dziennik* [rkps].
 AZSoA, Majewska H., *Moje wspomnienia* [rkps].
 AZSoA, Majewska H., *Obrazki z życia Zgromadzenia* [rkps].

Źródła drukowane

- Kowalska F., *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, wyd. XVI, Warszawa 2007.
 Majewska H., *Pisma siostry Heleny Majewskiej CSA*, Kraków 2014.
Wezwanie do miłości, czyli orędzie Najświętszego Serca Jezusa do świata i życie Jego powiernicy siostry Józefy Menéndez, zakonnicy Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa (Sacré Cœur), wpraw. D. Dideberg, Kraków 2007.

⁶⁰ Por. M. Cichoń, „Dokończysz dzieło Faustyny”. S. Helena Majewska wileńska mistyczka i apostołka Bożego Miłosierdzia, <http://kurierwilenski.lt/2017/12/27/dokonczysz-dzielo-faustyny-s-helena-majewska-wilenska-mistyczka-i-apostolka-bozego-milosierdzia/> [dostęp: 2 V 2018 r.]; T. Worobiej, S. Helena Majewska – 50 lat po śmierci, <http://124.lt/pl/religia/item/235217-s-helena-majewska-50-lat-po-smierci> [dostęp: 2 V 2018 r.]

⁶¹ Wydana dn. 17.11.2017 r., nr 896117/A.

Żywot Sługi Bożej siostry Benigny *Konsolaty Ferrero, zakonnicy Nawiedzenia N. M. Panny zmarłej w opinii świętobliwości w klasztorze siostr wizytek w Como, 1885–1916*, wyd. 3 popr., Kraków 1930.

Opracowania

Damazyn M., *Ludzie miłosiernego Boga*, Częstochowa 2016.

Górny G., *Ludzie z doliny śmierci*, Kraków 2013.

Górny G., *Ufający*, Kraków 2018.

Lewandowska I., *Wstęp*, w: „*Wszystko marność oprócz kochania Boga*”. *Siostry od aniołów w sowieckich więzieniach i łagrach. Wybór źródeł*, wyb. i oprac. I. Lewandowska, Białystok 2016.

Modelski I., *Wojskowe przyczyny klęski wrześnieowej (próba syntezy)*, część II, „*Zeszyty Historyczne*” 1990, nr 93, s. 105–187.

Strony internetowe

Audycja „Gość Dnia Radia i”, w: „Radioi.pl” – strona internetowa Radia „i”, 2017, 7 grudnia, [dostęp: 2 V 2018 r.].

Cichoń M., „*Dokończysz dzieło Faustyny*”. *S. Helena Majewska, wileńska mistyczka i apostołka Bożego Miłosierdzia*, 2017, 27 grudnia, „*Kurierwileński.lt*”, <http://kurierwileński.lt/2017/12/27/dokonczysz-dzieło-faustyny-s-helena-majewska-wilenska-mistyczka-i-apostolka-bozego-milosierdzia/> [dostęp: 2 V 2018 r.].

Górny o ludziach z doliny nicości. Wywiad, rozmowę przepr. R. Łączny, „*wPolityce.pl*”, 2004, 17 stycznia, <https://wpolityce.pl/kultura/250149-gorny-o-ludziach-z-doliny-nicosci-wywiad> [dostęp: 3 V 2018 r.].

Tajemnica s. Heleny Majewskiej, audycje z dn. 14 i 21.09.2014 r., „*Radiopik.pl*” – strona internetowa Polskiego Radia Pomorza i Kujaw [dostęp: 3 V 2018 r.].

Worobiej T., *S. Helena Majewska – 50 lat po śmierci*, 2018, 7 marca, <http://124.lt/pl/religia/item/235217-s-helena-majewska-50-lat-po-smierci> [dostęp: 2 V 2018 r.].